

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Pełna
tabela wygranych

na str. 6-ej.

ok VIII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 14 WRZEŚNIA 1930 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 256

Piłsudski i akcja wyborcza

Olbrzymie wrażenie wywiadu z Marszałkiem. — Zapowiedź nowych areztowań b. posłów.—Co stanie się w tym tygodniu?

Ubezpieczenia robotników na starość i od inwalidztwa.

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

Ogłoszony przez dzienniki poranne wywiad z Marszałkiem Piłsudskim w sprawie najbliższych wyborów do ciał parlamentarnych oraz areztowania b. posłów, sprawił wielkie wrażenie w sferach politycznych.

Podkreślano przedewszystkiem ustęp, w którym Marszałek zapewnia, że wybory się odbędą, co kładzie tamę szerzonemu przez zainteresowane czynniki pogłoskom, że „nie wiadomo, co jeszcze nastąpi przed wyborami”... Piłsudski zaznacza równocześnie, że nie zmienił swych przekonań, co do konieczności zachowania systemu parlamentarnego, jednakże musi przyznać, że parlamentaryzm w całym świecie przeżywa ciężką chorobę.

W najaktualniejszej sprawie politycznej, jaką niewątpliwie jest u nas teraz sprawa areztowanych byłych posłów, Marszałek Piłsudski stwierdza, że istotnie pokierował jako szef rządu, tą sprawą. Polecił przedstawić sobie spisy posłów, poszukiwanych przez sądy i władze prokuratorską, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności po wygaśnięciu mandatu, który czynił ich nietykalnymi. Szczególnie emocjonująco podzielała oświadczenie, że areztowani stanowią dopiero pierwszą grupę, gdyż lista obwinionych obejmuje cztery razy tyle nazwisk, jednakże nie chciano od razu uczynić wszystkiego...

Oczywiście zapowiedź nowych areztowań, czy też dochodzeń, ukryta w tych słowach uczyniła wrażenie wprost sensacyjne.

Podkreślają, że tygodniowe wywiady, udzielane przez Marszałka Piłsudskiego prasie na tematy najbardziej interesujące opinię publiczną, są NOWOŚCIĄ W DZIEDZINIE NASZEJ POLITYKI WEWNĘTRZNEJ, gdy wiadomo, że Marszałek Piłsudski dotychczas niechętnie odnosił się do ta-

kich wywnętrzeń i tylko w wyjątkowo ważnych chwilach decydował się na przemówienie do opinii swym niepowszednim, ale zawsze jaskrawym stylem o znacznej dozie rubaszości. Jasne jest, że obecne wywiady posiadają doniosłe znaczenie dla akcji wyborczej do sejmiku i wpłyną na kształtowanie się układu sił na rzecz obozu prorządowego. Prawdopodobnie i w przyszłym tygodniu nastąpi wywiad z Marszałkiem. Ogólnie spodziewają się w najbliższych dniach znów

jakiegoś praktycznego pociągnięcia politycznego ze strony Marszałka, niewiadomo jednak w jakim kierunku akcja pójdzie, gdyż taktyka Piłsudskiego polega na zaskoczeniu przeciwnika.

Duże znaczenie dla rozwoju stosunków wewnętrznych przypisują też dekretowi P. Prezydenta

O UBEZPIECZENIU NA STAROŚĆ I OD INWALIDZTWA ROBOTNIKÓW. Jest to dawny już postulat klasy robotniczej i ubezpieczenia tego robotnicy od-

dawna już domagali się przy każdej okazji. Wprowadzenie w życie tego ważnego postulatu przez dekret władzy wykonawczej bez sejmu jest dowodem, że rozwój wypadków politycznych w Polsce nie posunie się ku szkodzie klasy pracującej. Nowe ubezpieczenie nie padnie również ciężarem na producentów, gdyż dekret o scaleniu ubezpieczeń tak wydatnie obniży koszty administracyjne, że stawki za wszystkie ubezpieczenia razem będą niższe od poprzednich częściowych.

Krwawa walka z chłopami,

którzy usiłowali przedostać się z Rosji do Polski

Wilno, 14 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na pograniczu polsko - sowieckim w rejonie odcinka granicznego Wilejka patrol KOP-u i ludność okoliczna słyszeli regularne salwy i bezładną strzelaninę, rozlegającą się postronnie sowieckiej.

Ustalono, iż strzały pochodziły od strony sowieckiej strażnicy Chłobusza-

ny, oddalonej o niecałe trzy kilometry od granicy. Po dłuższej strzelaninie bolszewicy wyrzucili kilka rakiet i strzały zaczęły padać jeszcze gęściej. Po godzinie wszystko ucichło.

Według otrzymanej z zakorodnu wiadomości strzały te były od głosem walk, jakie żołnierze sowieccy stoczyli z grupą włościan, usiłujących przedostać się do Polski.

Szkielety i kości pod biegunem

Nowa tragedia wyprawy polarnej

Fort Mac Murray (Alberta) 14. 9. 30
(Polska Agencja Telegraficzna)

Major Burwash, kanadyjski lotnik—badacz okolic podbiegunowych odnalazł szczątki rzucające światło na tajemnice, która od 83 lat okrywała tragedję ekspedycji Franklina do bieguna północnego, zaginionej bez śladu.

Według opowiadań pilota majora Burwash'a Gilberta lotnicy dotarli do King William Island. Znalezione ślady wskazują, że kilku ludzi wyprawy Franklina zmarło na szkorbut.

Szereg trumien ustawionych symetrycznie jedna obok drugiej stwierdza, że członkowie ekspedycji umierali kolejno i byli grzebani przez towarzyszy, którzy następnie zmarli z głodu.

Wśród szczątków nagrobków, wznoszonych z masy nagromadzonych kamieni, a zniszczonych przez indjan lub burze znaleziono szkielety i kości. Poza tem odnaleziono resztki ubrania ze skóry niedźwiedziej dobrze zakonserwowanej. W czasie lotu lotnicy spostrzegli szczątki opuszczonego statku.

Zjazd „Centrolewu” w Łodzi

Dziś odbywa się w Łodzi w kinie „Oświatowem” pozostającym pod egidą magistratu, zjazd „Centrolewu” przy udziale P. P. S. C. K. W., Wyzwolenia Stronnictwa Chłopskiego, Piasta i N. P. R.-prawicy. Jak wiadomo już władze za broniły wszelkich pochodów i zebrań ulicznych. Z ramienia P. P. S. C. K. W. na zjeździe przemawia p. prezydent Ziemięcki, z ramienia Wyzwolenia p. Rychnik, z ramienia Stronnictwa Chłopskiego p. Fijałkowski, wszyscy b. posłowie.

Ścięcie komunistów w Chinach

Bombay, 14 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Represje przeciw komunistom trwają w dalszym ciągu. Ostatnio dokonano egzekucji nad 30 komunistami.

W Hankou na pograniczu europejskich terenów dokonano ścięcia 4-ch komunistów.

Znowu służąca zamordowana w Warszawie

Bandyci po popełnieniu zbrodni obrabowali mieszkanie inż. Coro

Warszawa, 13 września.
Wczoraj około godz. 4-ej popoł. policja została zaalarmowana wiadomością o nowej zbrodni, popełnionej w śródmieściu w celach rabunkowych w biały dzień.

Należy zwrócić uwagę, że w pobliżu miejsca zbrodni znajduje się komisariat policji i kraja liczne posterunki policji mundurowej i śledczej, ze względu na sąsiedztwo konsulatów zagranicznych oraz gmachu poselstwa sowieckiego.

Zbrodnię popełniono w domu przy ul. Żorawiej L. 49. O godz. 4-ej powrócił do swego mieszkania w tym domu na 4-ym piętrze inż. George Coro wraz z małżonką. Na pukanie i dzwonięcie do drzwi frontowych nikt nie odpowiadał, wobec tego inż. Coro zeszedł na dół i

udał się tylnymi schodami na górę. Drzwi do kuchni były również zamknięte. Na pukanie nikt nie odpowiadał. Wówczas inż. Coro przyprowadził służarza, oraz dozorcę domu, którzy wyważyli drzwi.

Po wejściu do kuchni zauważyli przy byli na podłodze wielką kałużę krwi. Ślady prowadziły do pokoju stołowego. W pokoju tym znaleziono leżącą na podłodze służącą, która dawała bardzo słabe oznaki życia. Głowa nieszczęśliwej była jedną wielką raną. Widać było mózg, który wyprysnął na wierzch. Zaalarmowano policję.

W toku wstępnego dochodzenia ustalono co następuje: Służąca Stefania Wojtanek, lat 26 przyjeta została do domu p. Coro w dniu 28 sierpnia b. r. Była to dziewczyna bardzo mało rozwi-

nięta. Okoliczności zbrodni trudno narazie ustalić. — Stwierdzono, że ZBRODNIARZE STRZASKALI SŁUŻĄCEJ GŁOWE JAKIEMŚ TEPEM NA RZĘDZIEM,

najprawdopodobniej łomem lub żelazną sztabą z drzw. — Morderstwa dokonano w kuchni, a następnie przeciągnięto nieszczęśliwą ofiarę do pokoju słuźbowego. W całym mieszkaniu widocznie były ślady gospodarki włamywaczy. Szafy, kredens, blejźniarka, biurko były otwarte, wszędzie panował nieład.

Według pobieżnych obliczeń, inż. Coro, zbrodniarze zrabowali 2.500 zł. gotówką, 2.650 lirów włoskich oraz nieco drobnych monet francuskich, włoskich, niemieckich i polskich. Inż. Coro jest obywatelem włoskim.

Inżynierowie skazani na śmierć

za kontrrewolucję gospodarczą

Berlin, 14 września.

Według doniesień z Moskwy sąd tamtejszy skazał 3 inżynierów za rzekome działania na szkodę kopalń złota w okręgu bajkalskim na śmierć.

Wyrok został już wykonany.

Nieście pomoc

najbiedniejszym!

Zwierzenia kobiety — detektywa

Przygoda w „warenhause”. — Potrójny egzamin dla początkujących detektywów. — Detektyw musi umieć nawet kraść! — Dwa rodzaje złodziei sklepowych. — Córka ministra złodziejka.

Podczas mego pobytu w Berlinie wstąpiłem do jednego z „warenhausów” w celu kupienia spinek. Wybrałem już odpowiednią parę i miałem zamiar je pokazać sprzedawczyni, gdy nagle za mną rozległ się jakiś głos:

— Nie ruszaj, ile razy mówiłam ci, żebyś nie ruszał rękoma!

Odwrociłem się. Za mną stała jakaś otyła jeźmość wraz z młodym chłopcem, wyglądającym na ucznia gimnazjalnego. Nosił króciutki spodenki, odsłaniające gołe kolana i w rękę trzymał czepkę uczniowską.

Nie zwróciłem uwagi na ten drobny szczegół, lecz po chwili zauważyłem, że z powodu maliki i syna powstało w sklepie wielkie zamieszanie, sprzedawcy szepotali sobie coś co ucha, jakgdyby zaszedł jakiś wypadek.

Sprzedawczyni poinformowała mnie szepcąc:

— Prawdopodobnie złodziejaszek..

— Czy to możliwe? — zdziwiłem się.

— Ten mały chłopiec miałby być złodziejem? Wszak takie podejrzenie może zrujnować całe jego życie!

Sprzedawczyni nic na to nie odpowiedziała, lecz zamiast niej odpowiedziała pewna dama, która przeszła obok i mrugnęła:

— On jest takim samym uczniem jak ja i pan, jest to zawodowy złodziej. On ma już przeszło 30 lat.

I znikła.

— Czy zna pani tę blondynkę — zwróciłem się do sprzedawczyni.

— Widzę ją po raz pierwszy...

★

Posiadam doskonałą pamięć wroko- wą. W trzy miesiące potem poznałem tę blondynkę u pewnych państwa, gdzie byłem z wizytą. Przypomniałem jej tę scenkę w „warenhause”. Moja sąsiadka wysłuchała mnie uważnie i odparła:

— Pan mnie pomylił z kimś innym, albo też mam w Berlinie jakiegoś sobowtóra.

Nie nalegałem więcej, lecz przy wyjściu, gdy blondynka włożyła palto i kapelusz, oświadczyłem ponownie:

— To pani była, napewno, poznając nawet kapelusz i palto.

— Pan mógłby być doskonałym detektywem.

— Pani się właśnie tem zdradziła — odparłem cicho, by nikt nie słyszał. W domu powieszono mi o sznurze.

— Trudno — odparła cicho — przyznaję, że niepotrzebnie wymówiłam jedno słowo. Teraz muszę się panu przyznać, że pan zgadł.

I oto co opowiedziała mi w drodze do domu.

★

Jest ona rosjanka. W Berlinie znalazła się bez pracy. Zawsze jej mówiono, że jest bardzo spostrzegawcza, że posiada doskonałą pamięć wroko- wą i niezwykłą inteligencję. Postanowiła wykorzystać swe zdolności. Zgłosiła się do pierwszego lepszego biura detektywów i zaofiarowała swoje usługi.

Właścicielem biura był dawny komisarz policji. Wysłuchał ją uważnie i na głos przeproszając, zawezwał jednego ze swych urzędników i wydał mu jakies polecenie.

Gdy urzędnik oddalił się komisarz ciągnął z nią rozmowę jeszcze przez kilka minut, poczem oświadczył:

— Mogę panią przyjąć do mego biura, ale przedtem musi pani znać małe- ki egzamin. Na początek zrobimy nastę- pujący eksperyment. Przed chwilą był tu mój urzędnik. Czy przyjrzała mu się pani?

— Nie...

— Szkoda, detektyw powinien zwracać na wszystkich uwagę, albowiem dopiero później może się okazać, co było ważne, a co nieważne. Słowem, musi go pani znaleźć. Dziś o g. 8 wieczorem będzie on siedział w jednej z kawiarni, (wy mienić adres). Jeśli go pani znajdzie, proszę przed nim położyć swą wizytówkę, a jutro proszę się do mnie zgłosić powtórnie.

Znalazła go. Nie pamiętając jego twa-

rzy, odkryła go na zasadzie innego szcze- gółu:

on nazbyt uporczywie czytał gazetę, sta- rając się nią zakryć twarz.

Drugi egzamin polegał na tem, że mu siała szczegółowo opisać, co robił pan, który wszedł do gabinetu w czasie jej drugiej ożywionej rozmowy. Trzeci egzamin był bodaj najtrudniejszy, albowiem mej rozmówczyni

polecono ukraść parę pantofli w jednym z największych sklepów obu- wia w Berlinie.

Detektyw musi umieć nawet kraść!

Na wszelki wypadek wydano jej zaświadczenie, stwierdzające, że nie jest to zwykła kradzież, lecz zaświadczenie to było zbyteczne. Kradzież odbyła się bez żadnych przykrości i po tym trzecim ek- sperymentcie przyjęto ją do biura detek- tywów.

Wszystkie „warenhauasy” i wielkie sklepy w Berlinie posiadają własny sztab detektywów, lecz podczas wyprzedzają- sezonowej i w dni przedświąteczne de- tektywi nie mogą sobie dać rady i wte- dy przyjmuje się do pomocy wywiadow- ców z prywatnych biur. Niektórzy wła- ściciele sklepów wykupują

abonament na cały rok i korzystają z usług jednego detektywa, który przychodzi do sklepu jako klient i w ten sposób obserwuje cały lokal.

Następnego dnia przychodzi inny. O obecności detektywa wie tylko właściciel, sprzedawcy nie są wtajemniczeni.

Oczywiście, że praca detektywa wie tylko właściciel, sprzedawcy nie są wtajemniczeni.

Oczywiście, że praca detektywa nie jest łatwa. Wymaga ciągłego natężenia

uwagi i nawet pod względem fizycznym jest dość trudna. Zdarzają się wypadki, że detektywowi podrzucają do kieszeni jakiś skradziony przedmiot, aby go w ten sposób skompromitować. Poza- tem, jeśli detektyw rzuci na kogoś niesłuszne podejrzenie, zostaje nietylko zwolniony ze służby, lecz pociągnięty jeszcze do odpowiedzialności sądowej.

Złodziei sklepowi dzielą się zasadni- czo na dwa rodzaje: na tych, którzy za- wodowo uprawiają ten proceder i na tych, którzy stają się złodziejami z przy- padku. Ten drugi rodzaj stanowi 70 proc. wielkiej armii sklepowych złodziei.

Wśród nich znajdują się ludzie, zajmu- jący nieraz wybitne stanowiska. Przed niedawnym czasem naprzykład przyłapa- no na gorącym uczynku kradzieży

córkę byłego ministra.

Taka klientka kupując towar za 100 ma- rek daje się nagle skusić jakąś drobno- stką, wartości 2 lub 3 marek.

Zadanie detektywa polega na tem, aby pozwolić złodziejce uregulować ra- chunek w kasie (w przeciwnym razie go- towa oświadczyć, że zamierzała zapła- cić za ukrytą rzecz) poczem bez hałasu, spokojnie, aby publiczność o niczem nie wiedziała, detektyw daje znak właścicie- lowi sklepu, który zaprasza złodziejkę do swego gabinetu. Tam prusi o tworze- nie paczki, lub torebki.

Z początku każdy złodziej oburza się i udaje obrażonego, lecz ponieważ wła- ściciel stawia do wyboru albo dobrowol- ne oddanie skradzionego przedmiotu, albo też wezwanie policji, przeto sprawę załatwia się szybko i sprawnie.

B. I.

Placząca ulica w Londynie

Fatalne skutki bomby gazowej w cylindrze

W Londynie wydarzył się zabawny wypadek. W dzielnicy Walthampston znajdował się magazyn starego żelazta. Robotnicy, zatrudnieni w tym magazynie znaleźli wśród nagromadzonych rupieci cylinder. Sądzili oni, że jest on pu- sty. Tymczasem była to jedna z bomb gazowych jeszcze z czasów wojny i za- wierala łożący gaz.

Po otworzeniu cylindra, robotnicy, wskutek podrażnienia błon ocznych za- częli rżęścić płakać, a przypuszczając, że gaz ten jest trujący, zalewając się iza- mi, zaczęli uciekać ulicą.

Zrobiło się zbiegowisko gapiów, któ-

rzy również ulegli swego rodzaju zaca- dzeniu, tak, że w pewnej chwili kilkaset osób, otaczających magazyn zanosiło się od rzewnego płaczu, co najmniej, jak na pogrzebie.

Dopiero przybycie straży ogniowej w maskach gazowych położyło kres tej o- ryginalnej scenie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

Fabrykant otruł swego pracownika i ożenił się z jego żoną — Niezwykłe tło morderstwa — Sensacja w Dunkierce

Przed kilku dniami zmarł w Dunkier- ce wśród tajemniczych okoliczności 38- letni majster fabryczny, niejakiego Abel Storm. Zawezwany lekarz skonstatował silne zatrucie i przeprowadzona na tej za- sadzie sekcja zwłok ustaliła, że Storm umarł na skutek powolnego i systema- tycznego zatrucia go arsenikiem.

Mimo to, że małżeństwo Storm żyło ze sobą w przykładowej zgodzie, o czem świadczyły wszelkie pozory, podejrzenie o dokonana na Stormie zbrodni skierowa- ło się przeciw jego żonie. W czasie przesłuchiwania jej w tym względzie ko- bieta ta, której wina wydała się zupełnie problematyczną, oskarżała o otrucie swego męża chlebobawcę jego, znanego w Dunkierce fabrykanta Leprince'a.

Stormowa wyjaśniła, iż maż jej pozostawał często po przepisowych godzinach w fabryce i był wówczas zaprasza- ny do willi fabrykanta na poczęstunek. Za każdym razem po takim przyjęciu Storm czuł się niedobrze i miał silne bóle żołądkowe.

Dziwne te objawy małżonkowie tłó- maczyli sobie jako skutek nieprzyzwyczajenia do wyszukanych potraw, jakie- mi Leprince częstował swego gościa. Po

ostatnim tego rodzaju poczęstunku Storm zmarł.

Mimo nieprawdopodobieństwa tej e- nuncjacji i zupełnego braku domniema- nych motywów, dla których bogaty i po- ważny przemysłowiec miałby systema- tycznie truć swego robotnika, policja po- szła w kierunku tych zeznań i dokonała wkrótce prawdziwie sensacyjnego od- krycia, zawierającego w sobie te tak trud- ne do przypuszczenia motywy.

Okazało się z nich, że zmarły Storm był współnikiem straszliwej tajemnicy, która stała się przyczyną jego tragicznej śmierci.

3 lutego 1924 roku — było było to w niedzielę — pracował Storm w jednej z hal fabrycznych nad jakimś terminowym i pilnym obstarunkiem. W fabryce znaj- dował się jeszcze oprócz niego Leprince i współnik jego Ernest Baille. Storm słyszał jak prowadzili między sobą rozmo- wę podniesionym i wskazującym na roz- drażnienie głosem i nagle w pewnym mo- mencie uszu jego doszedł huk wstrząsu rewolwerowego.

Gdy na odgłos tej detonacji Storm po- spieszył do sąsiedniej sali, ujrzał leżą- ce go na ziemi już bez życia Baille'a, a o-

Kredyty na walkę... z Bogiem

Szkoły ateistyczne w Sowietach

Władze sowieckie nie są zadowolone z wyników dotychczasowej swej wojny przeciw religii i z postępu ateizmu, szcze- gólnie w armii i we flocie.

Ażeby tym brakiem zapobiec, utwo- rzone osobne szkoły agitatorów ateisty- cznych, które w najbliższych dwu mie- siącach mają dostrczyć 10 tysięcy agita- torów takich, którzy oddani do rozporzą- dzenia „Związku Bezbożników”, po od- byciu odpowiedniej praktyki, porozmie- szczani będą pu rozmaitych szkółkach, ażeby szerzyć niewiarę i rozluźnienie obyczajów.

Dotychczas otwarto takich szkół 21.

Zwiedzanie Chicago pod wodzą kobiet

Kobiece stowarzyszenia chicagoskie pod nazwą „Chicago Beautiful” ma na celu pokazywanie turystom piękna tego miasta i wyplenienie opinii, iż jest to je- dyne miasto przestępców.

Stowarzyszenie to postanowiło zachę- cać lekkich turystów w ten sposób, że na żądanie przydziela im się na dworcę eskortę kobiecą, która odprowadza go- ścia do solidnego hotelu, a następnie po- kazuje mu to, co jest godnego widzenia w mieście.

Uczciwość i szczęście głodnego poety

Pewien 19-letni poeta znalazł się bez grosza na bruku Paryża, który potrafi być bezlitosny dla ubogich. Głód doku- czał chłopcu tak bardzo, drzwi otwar- tej restauracji kusily tak nęcąco, że poe- ta, nie myśląc o tem, co będzie, wszedł bez grosza przy duszy do wnętrza, za- siadł przy stole i kazał sobie podać suty obiad.

Gdy nasycił pierwszy głód, zaczął jeść coraz wolniej, a coraz smutniej roz- myślał o tem jakie konsekwencje czeka- ją go wobec niezapłacenia rachunku.

W tej chwili zaszło coś niespodziewa- nego. Od sąsiedniego stolika wstał jakiś Amerykanin i skierował się ku drzwiom. Na krześle zaś zostawił pugilares.

Poeta schwycił pugilares i popędził za nim.

Dogonił go w drzwiach. Amerykanin przeliczył pieniądze, a widząc, że wszy- stko w porządku i że jego 5.000 dolarów i 30 tysięcy franków są nietknięte, oia- rował pocie tytułem nagrody 2000 fran- ków (około 700 zł.)

Rachunek został uregulowany.



Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło i cud techniki filmowej, wyznaczone dla Łodzi przez światową wytwórnię FOX-FILM-CORPORATION na uczczenie tygodnia honorowego prezydenta Foxa Harley L. Clarke'a

„Po zachodzie słońca”

(Mafka Ziemia)

Największa symfonia miłości, cierpienia i szczęścia, wyśpiewana na ekranie za sprawą znakomitego reżysera F. M. Murnau'a i przy udziale wspaniałej pary kochanków

Mary Duncan i Charlesa Farrello

Pieśń o życiu „Ich dwojga”, która rozbrzmiewa wszędzie, wszędzie, zarówno w zaciszne, wsi, jak i wśród wielkomiejskiego zgłębku, wszędzie, gdzie człowiek śmieje się i płacze, gdyż życie wygrywa wszędzie te same melodie.

Wyjątko wo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Ceny miejsc popularne, na I seans od 1 zł. W soboty i niedz. od 12 do 3, 75 gr. i 1 zł

Na otwarcie sezonu

LUNY

opera St. Moniuszki

HALKA

Już w dniach najbliższych

POWIEŚĆ
SENSACYJNO-ERO TYCZNA.

Kajdany Zmysłów

NAPISAŁ DLA EXPRESSU
JANUSZ BUCZYŃSKI.

2b)

Do domu wróciła około 10-ej wieczorem. Zabrała ze sobą klucz od kuchni, otworzyła więc sama drzwi i udała się wprost do swego pokoiku. W całym mieszkaniu panowała zupełna cisza.

Przyłożyła ucho do drzwi dziecinnego pokoju. Za drzwiami było cicho.

Zapaliła lampę i zaczęła się powoli rozbierać. Była ciekawa, czy też Mirski powrócił już z miasta i jak się zakończyła małżeńska awantura. Skoro jednak w całym mieszkaniu było ciemno i cicho, pewnie więc wszystko wróciło do normalnego stanu. Małoż to razy wybuchały między nimi zażarte kłótnie?...

A może Mirski jeszcze nie wrócił?...

Leżąc już w łóżku, zgasła lampkę i zaczęła się zastanawiać nad swym losem. Tadeusz chyba lada dzień przyjedzie. Już napisała do niego. Otrzymała w odpowiedzi drugi list, słonecznej radości i dziecinnych planów na przyszłość.

Tysiąc razy czytała ten list, umiała już go prawie na pamięć. Tadeusz przyrzekał, że wkrótce weźmie ślub i zamieszkają na stałe w Piotrkowie. Wynajmą wielkie, pięciopokojowe mieszkanie i urządzią sobie śliczne gniazdko. Myszowski da pieniądze. Da napewno, już on się o to postara. Tylko niech ona się o nic nie martwi, wszystko będzie w porządku. Narazie nie może przyjechać do Łodzi — zatrzymują go ważne sprawy han-

dlowe. Teraz są to już „ich” sprawy, powinna więc to zrozumieć. Zalecał jej ponadto, aby do czasu jego przyjazdu nikomu nie mówiła o ich zaręczynach.

Wanda całymi nocami pieściła tę słodką tajemnicę. Nareszcie wyrwie się z tego dziecinnego pokoju. Stanie się sama panią. Nie wierzyła własnemu szczęściu.

Pragnęła, aby jaknajprędzej już wszyscy wiedzieli, a wtedy upewniłaby się może, iż to wszystko nie jest mrzonką.

A co będzie — myślała — gdy potem, kiedyś, spotkam „Nepomucena”?

Jeszcze myślała o nim... Jeszcze nie mogła zapomnieć... Ale miała już o nim mgliste wyobrażenie, obraz jego z każdym dniem stawał się bladejszy, uciekał w dal.

Leżąc w łóżku, Wanda usłyszała nagle jakieś szmery w sąsiednim pokoju, w którym spał Poldzio. Podniosła się na łóżku i wyczuła słuch. Zdawało jej się, że słyszy jakiś cichy pomruk. Zerwała się na równe nogi.

Szybko otworzyła drzwi dziecinnego pokoju. Odkreśliła kontakt. Krzyknęła.

Pościel na łóżku chłopca była potargana. Koldra leżała na ziemi. Malec miał ręcznikiem przewiązane usta. Dusił się. Na zszniałym czole występowały wielkie pręgi żył. Blade rączki i nóżki zu-

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„**SPLENDID**”

Ofwarcie sezonu 1930—1931

wielkim superfilmem dźwiękowym prod. „UFA”,
genjalnym arcydziełem reżysera JOE MAY pod tyt.:

„TRAGEDJA KOCHANKÓW”

wg. znakomitej powieści „Der unsterbliche Lump”

Role główne kreują: **Liana Haid, Gustaw Fröhlich,
H. A. Schlettow.**

Stronę muzyczno-wokalną opracował osobiście RALPH BENATZKY,
kompozytor wszechświatowej stawy.

Między in. odśpiewane będą dwa najnowsze przeboje:

1. Pozwól mi ująć twą dłoń
2. Twe oczy piękna pani...

PONADTO:

Nadprogram mówiony w całości po polsku.

Passepartouts i bilety wolnych wejść nieważne. Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10
Pocz. w poniedz. o godz. 6, 8, 10 wiecz.

Ze strachu przed staropanieństwem wyskoczyła przez okno ponosząc śmierć

Jeden ze znanych berlińskich magazynów mód był widownią strasznego wypadku.

25-letnia Vera Felsch przyszła z matką do magazynu, aby przymierzyć kilka nowych sukien.

Gdy miara była już skończona, matka wyszła z właścicielką magazynu z przymierzalni, polecając Verze ubrać się.

Zaledwie obie kobiety zamknęły za sobą drzwi, usłyszały trzask przekreścanego klucza.

Matka, tknięta złem przeczuciem, zapukała do drzwi, ale w tejże chwili usłyszała gwałtownie otwieranego okna.

Córka rzuciła się na podwórce.

Poniosła śmierć na miejscu.

Okazało się, że 25-letnią pannę nieustannie zaprzątała myśl o tem, że nie

wyjdzie zamaż.

Starsza jej siostra była meżatka, a młodsza zaręczyła się przed paroma tygodniami. Tylko, że ona nie miała szczęścia.

Zaprzężyła się, co prawda, z pewnym młodzieńcem, ale ten nie chciał się z nią oficjalnie zaręczyć, znajdując co innego to inne wymówki. Wobec tego Vera zerwała z nim i od tej chwili była nieustannie rozdrażniona. Powtarzała, że życie nie ma dla niej celu, skoro ma zostać starą panną. Matka, dla oderwania jej we wszystkim, obsypując nowymi sukienkami i prezentami.

Nic nie pomogło.

Nieszczęśliwa ofiara wadliwego wychowania, niemądrych przesądów oraz zapewne bezczynności, zakończyła życie, w którym nie widziała żadnego celu poza małżeństwem.

pełnie zeszytniały. Z zakneblowanych ust wydobywał się cichy jęk, podobny do jęków chorego podczas snu.

Wanda z wielkiego przerażenia stała jak opętana, nie mogąc się ruszyć z miejsca.

Ogarnął ją dziki, potworny strach, poczuła dławienie w gardle, rece dygotały jej jak w febrze.

Dopiero po chwili odzyskała przytomność i rzuciła się na ratunek. Dziecko jeszcze oddychało. Odwizała ręcznik i zaczęła potrząsać drobny ciałkiem. Malec nie otwierał oczu.

Wybiegła na kurytarz i zaczęła wołać rozpałiwym głosem:

— Proszę pani!.. Proszę pani!..

Z czarnych czeluści pustego mieszkania nie odzywał się żaden głos.

Stała na progu, trzymając się za głowę i nie wiedząc co począć.

— Proszę pani!!! Proszę pani!!!

Przeraźliwy krzyk odbił się głośnie echem po wszystkich pokojach i zamilkł.

Znowu nastała cisza. Wanda była bliska obłąkania. Oblędny strach przykuł ją do miejsca, na którym stała i nie mogła ruszyć nogą. Zdawało jej się, że coś się poruszyło za otwartymi drzwiami jadalni. Odwróciła się głowa i ujrziała zwisającą główkę dziecka.

— Ratunku!!!

Ostry krzyk przeszył nocną ciszę i zbudził lokatorów.

Już słychać było trzask otwieranych okien i pierwsze trwożne pytania:

— Co się stało?...

— Kto krzyczy?...

— Gdzie?.. Kto?.. Co?..

Wanda pobiegła do okna i otworzyła je na ościarz.

— Tutaj!.. Tutaj!.. Na pomoc!..

— U Mirskich coś się stało!.. — Józefie!.. Józefie!..

Podwórce napelnilo się gwarem.

— Co tam się stało?.. Kto krzy-

czał?... Nie wiem... Słyszałam tylko krzyk... Ta panna od dziecka krzyczała... Bo co się stało?... Czy poszedł już ktoś na górę?...

Pytania krzyżowały się z odpowiedziami. Wszyscy niemal lokatorzy zbrali się na środku podwórza, patrząc na górę, w otwarte okno.

Dozorca z kilku odważniejszymi mężczyznami udał się na górę. Na pukanie nikt nie odpowiedział. Zawezwano policję i w obecności przodownika wyważono drzwi.

W dziecinnym pokoju przy oknie leżała nieprzytomna Wanda. Po otwarciu okna zdążyła jeszcze zawezwać pomoc i padła zemdlna na podłogę.

Przedstawiciele policji zajęli się przede wszystkim cuceniem dziecka i Wandy. Lekarz pogotowia przywrócił Wandę szybko do przytomności, poczem zabrał się do ratowania Poldzia. Malec był już nawpół martwy.

Podczas gdy lekarz i część lokatorów zajmowała się cuceniem uduszonego malca, funkcjonariusze policji z komisarzem Wilkiem na czele przystąpili do wstępnego dochodzenia.

W kuchni nie zauważyli nic podejrzanego. Przeszli do jadalni. Komisarz odkreślił kontakt. W pokoju panował wzorowy porządek.

Djabli nadali tę całą historię... — mruknął komisarz. — No, i co tu się stało?... Nic nie rozumiem...

Weszli do salonu. Tak samo nie tam nie wskazywało na jakiś wypadek, który miałby coś wspólnego z niesamowitą historią w dziecinnym pokoju.

Komisarz rozejrzył się wokół i pokijał głową.

Jeden z policjantów otworzył drzwi do sypialni. Komisarz stanął na progu i źrenice rozszerzyły mu się z przerażenia.

(D. c. n.)

Pełna tabela wygranych loterii państwowej. 5-ta klasa — 5-ty dzień ciągnięcia.

<p>Przed przerwą.</p> <p>Po 5000 zł. wygrały n-ry: 132168 188252.</p> <p>3000 zł. wygrał nr. 203491.</p> <p>Po 2000 zł. wygrały n-ry: 13864 21964 133612 171968 194378 206400.</p> <p>Po 1000 zł. wygrały n-ry: 14025 20883 43315 74447 78702 109641 115283 163759 187709 193754.</p> <p>Po 600 zł. wygrały n-ry: 8128 12774 68562 82734 101402 126534 137485 140135 144249 166444 169572 175816 189173 195407 209536.</p> <p>Po 500 zł. wygrały n-ry: 4325 6234 6824 14492 17842 21611 24054 26446 26681 29311 30529 35251 35575 36428 38912 48513 49457 49708 50021 50303</p>	<p>55224 56393 60069 63093 65193 65364 71559 74268 76251 80046 80153 83031 87745 93464 94598 101414 101771 102335 103587 119071 121294 121942 122422 126148 128942 131715 132741 132867 142917 146980 147532 148373 149956 150274 151161 153966 156770 157640 159170 160720 164332 165586 165610 170329 171577 173335 175247 187529 190567 195077 197967 199126 291149 200988 208737.</p> <p>Po przerwie.</p> <p>15000 zł. wygrał nr. 11393.</p> <p>10000 zł. wygrał nr. 8873.</p> <p>Po 5000 zł. wygrały n-ry: 35740 53092 62826 130695 182333.</p> <p>3000 zł. wygrał nr. 205759.</p>	<p>Po 2000 zł. wygrały n-ry: 28738 67642 83357 84011 106342 120902 175990 181576 186382.</p> <p>Po 1000 zł. wygrały n-ry: 10570 30940 75157 89046 121659 125333 153982 177945 189966 193526 193608 195102.</p> <p>Po 600 zł. wygrały n-ry: 535 3073 13446 16681 32167 35002 61251 102979 159412 176910 182895 188465 191076 193343 194804 205433 206677.</p> <p>Po 500 zł. wygrały n-ry: 9409 12600 20268 21208 25123 26731 38016 38909 40453 49644 51814 53135 64717 89287 89479 91648 93983 95775 96006 96637 100379 104078 118635 119389 180629 130878 135038 138711 142074 142218</p>	<p>147569 149056 152077 155821 157061 162317 164555 166935 171417 172329 174186 178572 178586 179242 180999 181505 183335 185359 188239 189216 195000 197580 200721 204038 204594.</p>
--	--	---	--

Urzędowe tabele oglądać można codziennie w kolekturze Lot. Państw.

Kupi Wytrzyć
PIOTRKOWSKA 141, tel. 163-49.

Tamże wypłata wszelkich wygranych, oraz zamiana stówek na nowe losy

Dotychczas padły wygrane

10.000
5.000
3.000
2.000 i wiele po 1000 i 500 złotych

Jutro w niedzielę 14 września i w każdą sobotę, niedzielę i święto
w Restauracji „MOULIN-ROUGE“
Moniuszki 1, tel. 111-04

FIVE O'CLOCK
z udziałem całego zespołu artystycznego
Wstęp wolny. Podwieczorek zł. 1.50.

1 dolara za każdą żywą pluskwę

Znaleziona po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem „FUMIGATOR CIMEX“, przy zastosowaniu się do sposobów użycia, wyplacimy natychmiast „FUMIGATOR CIMEX“ jest świecą dezynfekcyjną, tępiącą radykalnie w ciągu 5 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze. Posiadamy pochwalne orzeczenia rozlicznych instytucji rządowych i komunalnych.

ZAKŁADY CHEMICZNO-DEZYNFEKCYJNE „SALVATOR“, Katowice.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

ZASTĘPSTWO: Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia No 1. Tel 108-58.

Zegarek ze Złota
a amerykańskiego,
niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar.
Według rysunku
Tylko za zł. 6.95 gr.
zam. 33.

na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek wyr. do minuty, chód ankrowy marki „Chronometr“ z wiecznym szkłem z 8 let. gwar. 2 szt. 13.—, 4 szt. 25.—, 6 szt. 35.—, lep. gat. 7,85, i 10,50, 13, 15, 18, 25, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 825, 10,50, 13, 16, 19, 22, 28 kryty ankier z trzema kopertami amer. złoto 13, 15, 18, 20, 25, 40, 50, na rękę amer. 11,90, 13,50, 14, 16, 18, 25. — Łańcuszki z amer. złota 1,50, 2, 4, 6, 8, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5,25, 6, 8, 10. — Budziki stołowe 10,50, 12, 14 zł.

Adresować: Do znanej firmy: M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12. Oddział 315.

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY. Jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka; spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzałe raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczą gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 10, front, parter, tel. 221-77.**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne, wiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwers. Prof. Dr. R. Barącz, Prof. Dr. J. Marischler, Prof. Dr. Br. Kielanowski i wielu innych, Ubezpieczonych w Kasie Ch. przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. Rapaportowi Specjal dla przepuklin. zamezkałem w Łodzi ul. Wólczańska 10 front parter składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wyrotowanie mnie z niebezpiecznej raptury. Dn. 4 marca zachorowałem ciężko na rapturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rapturę i jestem zupełnie zdrow. Z poważaniem
L. CUSZNAJDER.

Doktor KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów
wznowił przyjęcia.
Andrzeja 2, tel. 132-28
od 9—11 i od 6—8 w.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Warsztaty Napraw PETA Sp. Akc.
Zielona 10a, tel. 219-37
Ładowanie i repara-cje akumulatorów samochodowych i radiowych
— PO CENACH NISKICH. —

MEBLE
w dużym wyborze poleca Zakład Taniersko - Meblowy P. Kwiatkowski
Łódź, ul. Nawrot Nr. 35, telef. 153-28.
Dogodne warunki.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 6—9 wiecz.
W niedziele od 9—1, pp.
Dla niezdolnych **cenę lecznic.**

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płiwom, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Dr. med. Lagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielną poczekalnia dla pań

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczościowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielną poczekalnia dla pań

Dr. med. HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp dla niezdolnych. **cenę lecznic.**

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampa kwarcowa
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 1,37 do 2,30 pp. i od 5-1 w niedziele od 10 do 1 po poł.

Dr. S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstanty Nowoska 12.
Tel. 155-52
Przyjmuje od 9—od 6—8 Dla pań od 4—5.
Dla niezdolnych **CENY LECZNIC.**

Dr. H. Różaner
Dzielnia 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.
Przyjm. od 8-10 i 6-8 i od 5—8 wiecz.
Leczenie lampa kwarcowa. Oddzielną poczekalnia dla pań.

DOKTOR H. WOLKOWSKI
Cegielniana 25, tel. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8,8—2 przed poł i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

Obiady domowe staniały!
Cegielniana 12
Obiad z 4-eh dań, z mięsem do wyboru tylko zł. 2.50

Zapamiętajcie adres
gdzie można najtaniej kupić ubiory męskie, damskie i uczniowskie na sezon szkolny
w L. Zalcmana
Łódź, Główna 24, tel. 164-14
Przyjmuje obstarunki z własnego towaru
UWAGA: Pracownia na miejscu.

BIURKO amerykańskie
w b. dobrym stanie, dębowe, Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet
Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna, 1 piętro, od 3 do 5 Szadkowski.

KREDENS kuchenny. Maszyna do sycia kufier nasiadacz, sztydy i różne drobniaki wyjeżdżając sprzedam. Abramowskiego 30, m. 13.

Dr. med. Balicka
powróciła Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8

KUCHENKI PIECYKI
poleca „Kozminek“
Główna 51.

Dr. med. St. BIBERGAL
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Kupno i sprzedaż
2 ROWERY wolne i ostre koło, okazynie tanio do sprzedania. Narutowicza 7, m. 18.
6-cio MORGOWE gospodarstwo na Nowej Gatce przy Rudzie Pabjanickiej, nadające się na ogrodnictwo do sprzedania. Wiadomość: Stara Gatka, Jan Jakubiec. 14

Lokale
BUFET do wydzierżawienia Kino-Teatr „Zachęta“ w godzinach od 10—12 przedpoł. 16
MIESZKANIE dla uczniów z utrzymaniem. Cena niska, pomoc w nauce. Sienkiewicza 39, m. 14.

Nauka i wychowanie
BUCHALTERJI i pisania na maszynie 30 zł., pisania na maszynie 10 zł. Kilińskiego 50, m. 37.
JEZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalna skrócona metoda. Gdańska 23, m. 2, front, 1 piętro. 24

Rozmalte
POSZUKUJE 6000—7000 zł. na 1-szy Nr. hipoteki. Warunki do omówienia. Oferty do adm. Republiki pod „6000“.

BEZPŁATNIE! Opowiem Ci kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia darmo. Niniejsze ogłoszenie 75 gr. (znaczką pocztową) na proszę syłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32.

Starsza panna
oraz starsza podręczna potrzebne
SALON MÓD
9 ZAWADZKA 9
wejście p. bramę

Lokal fabryczny
24x7 mt. do wynajęcia od 1.X br. ul. Nawrot 94-96.

Bacność!!
Pewny, stały zarobek bez wiadomości fachowych. Bez jakiegokolwiek względu! Nowość w Polsce nieznaną Gwarantujemy od 500 do 1000 zł. miesięcznie dochođu. Natychmiast zgłaszaj się od 10 do 1 i od 3 do 6, Hotel Polonia, pokój 308.

Płonąca słoma pod łóżkiem i uparty starzec, który tęsknił za śmiercią z żalu po swej żonie

Prawie pół wieku przeżył Bolesław Garomski, gospodarz ze wsi Lubiew pod Łodzią, razem ze swą małżonką. Stawiano ich zawsze za wzór idealnej, szczęśliwej i kochającej się pary.

Po śmierci żony Garomski odsunął się zupełnie od świata. W kilka dni po pogrzebie wezwał do siebie wszystkich synów i wnuków i oświadczył im że przestaje się zupełnie interesować gospodarstwem i oddaje im cały swój dobytek w wyłączne posiadanie.

— A co ty będziesz robił? — pytało go.

— Ja już wszystko skończyłem. Będę leżał w łóżku i oczekiwał śmierci. Proszę was wszystkich, nie przynosić mi jedzenia, bo chciałbym już jaknajprędzej pójść do mojej Wikci.

Starzec istotnie wykonał swój zamiar.

W tydzień po śmierci żony położył się w wilgotnej, najgorszej swej izbie i zamknął się w niej na klucz. Synowie, których nie chciał wpuścić do siebie, wyważyli drzwi. Przynieśli mu oni wówczas pożywienie, lecz Garomski nie przełknął ani kęsa chleba.

Po ośmiu dniowym, dobrowolnym poście, ulegając rozpaczliwym błaganiom synów najbliższych, zgodził się wreszcie przerwać głodówkę. Nie opuścił jednak swego łóżka.

— Nie meczcie mnie — prosił rodzinę. — Pozwólcie mi pozostać w tej izbie, w której z moją Wikcią spędziłem pierwsze lata, gdy jeszcze nam się źle powodziło. Przrzekam wam, że będę jadł, ale z tego łóżka wywieziecie mnie już wprost na cmentarz.

Synowie i wnukowie musieli ustąpić. Odwiedzali codziennie starca, lecz ten nawet nie chciał z nimi długo rozmawiać, tłumacząc im, że świat doczesny już go zupełnie nie interesuje.

W ten sposób upłynął cały rok, w czasie którego stary Garomski ani razu nie opuścił swej izby.

Przed kilku miesiącami do Lubiewa przyjechał z Niemiec, z robót sezonowych młodszy brat nieszcześnie gospodarza, Józef. Dowiedziawszy się o niezwykłym trybie życia Bolesława, postanowił za wszelką cenę zmusić go do opuszczenia łoża.

Początkowo próbował polubownie dojść z nim do porozumienia. Starszy brat oświadczył mu jednak kategorycznie, że żadna siła ludzka nie potrafi go zmusić do powrotu do dawnego życia.

Józef chwycił się wówczas najostrożniejszych środków.

— Podpalę twoje łóżko — oświadczył groźnie bratu — leżeli go w tej chwili nie opuścisz.

— Podpal — odparł mu starzec z bladym uśmiechem. — Przyspieszysz tylko moją śmierć, a tego właśnie pragnę.

Józef, który w rzeczywistości nie

miał zamiaru wzniesienia pożaru, chcąc brata nastraszyć, przyniósł wiązkę słomy, zapalił ją i rzucił pod łóżko.

Bolesław nie drgnął nawet. Nie ruszył się również z miejsca, gdy po paru chwilach całe łóżko stanęło w płomieniach. Przerażony brat wziął go na ręce i wyniósł na podwórze.

Tymczasem ogień rozszerzał się coraz szybciej. Mimo natychmiastowej po-

mocy ratunkowej zagroda została niemal zupełnie zniszczona.

Policja w wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnęła Józefa Garomskiego do odpowiedzialności za podpalenie.

Sąd, biorąc pod uwagę niezwykle motywy czynu oskarżonego, skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Piotrków-Tribunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

MIANOWANIE DELEGATÓW URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO.

Delegatami urzędu wojewódzkiego mianowani zostali pp.: Drozd Giczyński dyr. gimn. państwowego i Stefan Klepaczko.

POWSZECHNE NAUCZANIE.

W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym zagadnienie rozwoju szkolnictwa powszechnego w Piotrkowie, szczególnie pytanie, w jakim stopniu i przy pomocy jakich środków realizuje się przymus szkolny — niewątpliwie stanowić będą przedmiot dużego zainteresowania obywateli. Dlatego też pożądanym będzie zaznajomić ogół mieszkańców m. Piotrkowa z sprawozdaniem wydziału oświaty kultury i statystyki magistratu oraz komitetu powszechnego nauczania Rady szkolnej miejskiej za rok szkolny 1929/30. Dla przeprowadzenia całkowitego przymusu szkolnego dla dzieci w wieku od lat 7 do ukończonych 14 Rada szkolna miejska m. Piotrkowa (której biurowość prowadzi wydział oświaty i kultury magistratu) powołała do życia na posiedzeniu z dnia 5 lipca 1926 roku 4 dzielnicowe sądy szkolne w Piotrkowie. Sądy te zajmują się rozpatrywaniem i karaniem przewinień wynikłych z uchylania się od przepisów o obowiązkowo wem posyłaniu dzieci do szkół regularnym uczęszczaniu na naukę itd. Każdy sąd jest instytucją kolegialną, z udziałem czynników obywatelskiego i składa się 1) z komisarza dzielnicowego — przewodniczącego sądu, jego zastępcy powołanych przez Radę szkolną miejską

z pośród obywateli miasta 2) z kierownika szkoły, w której mieści się sąd dzielnicowy oraz której sprawą są rozpatrywane na odnośnym posiedzeniu sądu i 3) delegata (przedstawiciela) rodziców dzieci uczęszczających do szkół w danym rejonie jako delegata komitetu rodzicielskiego, wybranego na wspólnej konferencji rodziców danej dzielnicy. W ciągu 3 lat istnienia na terenie m. Piotrkowa sądów szkolnych potrafiły one zjednać sobie wśród szerokiej rzeszy rodziców nie tylko powagę wobec decyzji sądów i lojalne ich respektowanie, ale również należne uznanie dla bezinteresownej, nacechowanej wielkimi poczuciem obowiązku obywatelskiego pracy członków sądu.

REPERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚCI”.

„Serce na bruku”. W rolach głównych Camilla Horn, Viktor Varkonyj i Werner Feutterer.

Gra w „ślepa babkę” zaprowadziła Chontowskiego na ławę oskarżonych

Któż z nas nie pamięta z lat dziecińczych gry w „ślepa babkę”? Gra ta polega na tym, iż jednemu z jej uczestników zawiązuje się oczy, po to by następnie zapał kogokolwiek z biorącego udział w zabawie towarzystwa i, odgadnął jego imię.

Gra ta, jak się okazuje, nie jest również obca i dorosłym. Któregoś dnia w mieszkaniu pani Heleny Klocowej, posiadającej już dwoje dzieci, zebrali się jej znajomi, którzy zapragnęli przypomnieć sobie odległe czasy dzieciństwa.

— Zabawimy się w ślepa babkę! — rzucił ktoś projekt.

— Świetnie! Cudownie! — odpowiedziały mu liczne głosy.

Projektodawca zgodził się pójść na pierwszy ogień i sam zawiązał sobie oczy. Po nim zostali „ślepiemi babkami” pozostali goście, aż wreszcie przyszła kolej na właścicielkę mieszkania.

Gdy p. Klocowa uganiała się po pokoju za swymi znajomymi, nagle rozległ się głośny okrzyk:

— A więc ty taki! — wołał jeden z

Teatr „Dobry Wieczór” Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Rewji W specjalnie przebudowanym lokalu kinoteatru „Bajka”, Franciszkańska 31a róg Brzezińskiej, tel. 181-21. Dojazd tramwajami 1, 6, 14. **Dziś i dni następnych!**

Mów Mi Fiolku!..

Wielka olśniewająca rewja śpiewu i tańca w 2-eh częściach 20 odsłonach. W programie: Skecze, inscenizacje, numery solowe, atrakcyjny balet, chóry i t. p. — Własne dekoracje, kostiumy, efekty świetlne.

Z udziałem Stefana Laskowskiego, znanego i ulubionego artysty teatru „GONG” Aleksandra Kona w roli konfiansjera, oraz nowo zaangażowanych artystów scen zagranicznych. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Przedsprzedaż biletów w „Reklame Polskiej”, Piotrkowska 101 od 11 do 4 po poł. tel. 126-89.

Wznowy napad

Przy zbiegu ulic Lubelskiej i Napiórkowskiej został dotkliwie poturbowany 23-letni Czesław Słapiński, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 71. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej. Nazwisk napastników dotychczas nie ustalono.

Sod kołami tramwaju

Na Szosie Pabjanickiej przed domem nr. 37 został przejechany przez tramwaj dojazdowy 4-letni Jerzyk Rutkowski. Chłopczyk doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do mieszkania rodziców na ulicę Cieszyńską 1.

Bójka w czasie libacji

W czasie bójki, wynikłej w mieszkaniu przy ulicy Suwalskiej 18, dotkliwie poturbowano 35-letnią Stefanję Wyrażną. Zajęło się nią pogotowie. Policja o zajęciu spisała protokół.

Spadł ze schodów

W domu przy ulicy Stary Rynek 14 spadł ze schodów 55-letni Józef Naftalin (Gdańska 23). Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie przewiozło go do domu.

Samobójstwo

Przed domem przy ulicy Kilińskiego 68 35-letni Marjan Podolski w celu samobójczym napił się większej dozy jakiejś trucizny.



Na otwarcie sezonu

Pierwszy największy sukces polskiej kinematografii dźwiękowej **Dziś i dni następnych!**

Moralność pani Dulskiej

Dramat erotyczno-obyczajowy wg powieści G. ZAPOLSKIEJ.

Nowe przerobione opracowanie dźwiękowe.

Udział bierze rewja polskich gwiazd sceny i ekranu Zofia Batycka, Dala Lipińska, Marta Flanzowa, Marja Chauveau, Ludwíg Fritsche, Tad. Wesolowski, Dymsha i inni.

Oryginalne motywy i muzyka układu znanego kompozytora L. Różyckiego. Śpiewy solowe i chóralne w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej. Słowo wstępne wygłosi mistrz sceny polskiej Józef Węgrzyn.

Początek w dni powszednie o g. 4-ej w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej

SENSACJA! SENSACJA!

Najstojniejsi artyści teatrów stołecznych **Ludwik Solski, Marja Gorczyńska, Kaz. Junosza-Stępowski, Zbyszko Sawan**

w przepięknym polskim całkowicie po polsku nagranych filmie przez

wytwórnię zagraniczną „Paramount”

pt. „TAJEMNICA LEKARZA”

oddług utworu scenicznego James Barriego przekład Włodzimierza Perzyńskiego

wkrótce w „Grand-Kinie”





Finalowy mecz

o mistrzostwo tenisowe Polski

Jak się dowiadujemy, finalowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między Łódzkim Lawn-Tenis Klubem a Legią warszawską odbędzie się w przyszłym tygodniu w sobotę i niedzielę w Warszawie na kortach tenisowych Legii.

Istnieje nadzieja, że Maks Stolarow będzie na czas meczu zwolniony z wojska, tak że Łódzki Lawn-Tenis Klub ma szansę zatrzymania w swych rękach tytułu mistrzowskiego. Barw Łodzi bronić będą bracia Stolarow oraz prawdopodobnie p. W. Rychterówna.

Legia wystawi drużynę złożoną z Tłoczyńskiego, Jurczyńskiego i Dubieńskiego.

Dzisiejsze mecze ligowe

Na boisku Ł. K. S-u o godz. 16-ej spotkaniu Ł.T.S.G.—Ł.K.S.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi oddawna oczekiwane spotkanie ligowe między dwoma lokalnymi konkurentami Ł.K.S-em i Ł.T.S.G. Pierwszy mecz tych drużyn, rozegrany na wiosnę, zakończył się wynikiem remisowym 1:1, wykazując przytem dość znaczną przewagę Ł.T.S.G.

Od tej chwili jednak drużyna Ł.T.S.G. znacznie obniżyła swój poziom gry w przeciwieństwie do Ł.K.S-u, który gra z meczu na mecz lepiej.

Dla Ł.T.S.G. mecz dzisiejszy posiada kolosalne znaczenie, drużyna ta jest bowiem zagrożona spadkiem do niższej kla-

sy i utrata każdego punktu stawia Ł.T.S.G. w coraz trudniejszym położeniu.

Z tych względów spodziewać się należy ze strony czarno-białych bardzo ambitnej gry.

Drużyny wystąpią w normalnych składowach, jedynie w Ł.T.S.G. zajdą nieznaczne zmiany w linii pomocy. Po dłuższej przerwie wystąpi znów Pogodziński.

Oprócz powyższego spotkania, rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym w kraju następujące mecze ligowe: Polonia — Warszawianka w Warszawie, Wisła — Legia w Krakowie, Czarni — Ruch we Lwowie i Warta — Pogoń w Poznaniu.

Kiedy rozpoczną się

rozgrywki o mistrzostwo Polski

Rozgrywki okręgowe o mistrzostwo w piłce koszykowej zostały ukończone przed dwoma miesiącami zarówno w Łodzi jak i innych okręgach. W sierpniu w myśl postanowień PZGS-um miały się odbyć rozgrywki o mistrzostwo Polski, tymczasem nic się o nich nie słyszy, mimo iż mamy już połowę września. Opieszałość władz jest zupełnie niezrozumiała, tymbardziej, jeżeli zważymy, że w niedługim czasie nie będzie można przeprowadzić rozgrywek na boiskach i koszykarze zmuszeni będą przejść do sal gimnastycznych.

Polski Związek Gier Sportowych winien był również wziąć pod uwagę, że w klubach gier sportowych mamy przeważnie młodzież szkolną, która w okresie letnim w czasie wakacji ma więcej czasu na uprawianie treningów. Wyznaczenie spotkań o mistrzostwo Polski w miesiącu wrześniu lub listopadzie natrafić może na wiele trudności.

Zacięte boje

o mistrzostwo w grach sportowych.

Toczące się od dłuższego czasu rozgrywki w grach sportowych o tytuł mistrza klasy B i przejście do klasy A budzą w sferach sportowych coraz większe zainteresowanie. W koszykówce męskiej kandydatami do pierwszego miejsca są drużyny: Zjednoczone, Hasmona, Geyer i Widzew w siatkówce męskiej najpoważniejszym kandydatem do pierwszego miejsca jest Hasmona, w siatkówce żeńskiej Geyer, zaś w hazenie Widzewska Manufaktura. Rzuca się w oczy że w grach sportowych przodują w Łodzi kluby fabryczne.

Walasiewiczówna najlepszą

zawodniczką w Pradze

Po zakończeniu Igrzysk Kobięcych w Pradze, odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Walasiewiczówna otrzymała trzy żetony złote, pozatem wręczono jej nagrodę jako najlepszej zawodniczce na Igrzyskach Kobięcych. Prasa zagraniczna wyraża się z zachwytem o Walasiewiczównie, stawiając ją na pierwszym miejscu wśród lekkoatletek światowych. Dużo rozpisuje się również prasa zagraniczna o Konopackiej, która jest wciąż bezkonkurencyjna w rzucie dyskiem, mimo, iż nie posiada już tej pewności co dawniej.

Rozgrywki o puchar Davisa

raz na dwa lata

W sferach tenisowych czynione są starania, by rozgrywki o puchar Davisa odbywały się raz na dwa lata. Wątpić jednak należy, czy do tego dojdzie, gdyż w pierwszym rzędzie przeciwna temu projektowi jest Francja ze względów czysto finansowych, dalej zaś Ameryka pragnęłaby jaknajprędzej odyskać ponownie puchar Davisa, co jest już w przyszłym roku bardzo prawdopodobne ze względu na wspaniałą formę, jaką wykazują młodzi tenisisci amerykańscy.

Plany bokserów śląskich

Bokserka reprezentacja Śląska walczy we wrześniu i październiku z Warszawą i Łodzią, a w listopadzie rozegranv zostanie w Katowicach mecz Włochy—Polska.

Łodzianin Weingarten na zapaśniczych mistrzostwach Europy

Na zapaśnicze mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną w Niemczech, Polski Zw. Zapaśniczy wysłał Weingartena do podnoszenia ciężarów i prawdopodobnie jednego jeszcze zapaśnika.

Walki o rekord światowy w skoku w dal od r. 1870 do 1928

Pierwszy oficjalny wynik w skoku w dal datuje z roku 1870, a pierwszym rekordzistą świata w tej konkurencji był angił Mitchell z wynikiem 6 mtr. 090 cmt. W roku następnym rekord ten podniesiony jest do wyniku 6 mtr. 197 również przez angił Daviesa. Ten sam skoczek w roku następnym ustanowił nowy rekord świata, skacząc 6 mtr. 883. Rekord ten utrzymał

się przez następnych lat sześć.

W roku 1878 angił Beideley skoczył w dal 6 mtr. 908, w roku następnym znawu angił Elliott ustanawia nowy rekord światowy skokiem 6 mtr. 972.

Wtedy specjalisci skoku w dal są już blisko 7 metrów. Ale dopiero w r. 1883 dystans ten został przekroczony przez angił Parsonsa, który osiągnął wynik 7 mtr. 917 cmt.

Do roku 1883 angiłcy posiadali zdecydowany monopol na rekord światowy w skoku w dal. Sytuacja zmienia się w parę lat później, w roku 1886, kiedy amerykańnin Ford dźwignął rekord światowy do wysokości 7 mtr. 086 w roku następnym — niewielkiego postępu dokonywuje inny amerykańnin, Copland, ustanawiając rekord świata wynikiem 7 mtr. 089 cmt.

Postęp w tej specjalności jest znacznie większy w roku 1891, kiedy amerykańnin Rober przekracza 7 mtr. 175 cmt., który to wynik wyrównuje w dwa lata później przez angił Freya.

Aż do roku 1886 niema zmian w tabeli rekordu skoku w dal. Ale w r. 1886 australijczyk Rosengrave bije rekord światowy wynikiem 7 mtr. 20 cmt. W dwa lata później rekord ten urasta o nowych 12 cmt., dzięki angiłkowi Nowbrun, który skacze 7 mtr. 32 cmt.

Ale rekord ten nie utrzymał się długo. Amerykanin Kraenslein w r. 1899 osiąga wspaniały wynik 7 mtr. 429 cmt. W rok później — amerykańnin Frinsein osiąga jeszcze lepszy wynik 7 mtr. 499.

W roku 1901 Anglja wyrwa Ameryce rekord światowy w tej konkurencji, poczem trzymago w swych rękach przez następnych lat dwadzieścia, dzięki wspaniałym wynikom irlandczyka F. O'Connor, który przekroczył w roku 1901 dystans 7 mtr. 613. Wynik ten stanowi do dziś rekord Anglii.

Dopiero po 20 latach, a więc w roku 1921, nowy rekord światowy ustanawia murzyn amerykański, Gourdin, który osiągnął wynik 7 mtr. 696.

Na turnieju lekkoatletycznym w olimpijskich zawodach w Paryżu 1924 roku amerykańnin Legendre podniósł rekord światowy do wysokości 7 mtr. 765. Rekord ten był następnie pobity w roku 1925 na zawodach w Chicago, przez murzyna amerykańskiego, Hurta Hubbarda wynikiem 7 mtr. 90 cmt.

Wreszcie po raz ostatni ustanowiony został rekord światowy znowu przez murzyna amerykańskiego Catora, z Haiti, który osiągnął w 1928 roku na zawodach w Paryżu wynik 7 mtr. 93 cmt.

Wynik ten stanowi po dziś dzień rekord światowy.

Taktyka gry w dublu

Najlepszy francuski tenisista w grze podwójnej, Brugnon, zwany popularnie „Toto”, udzielił niezwykle interesującego wywiadu na temat taktyki w podwójnej grze w tenisa.

Pytanie, postawione w tej sprawie Brugnonowi, brzmiało następująco:

Pan, który uczestniczył w meczach międzynarodowych wielu krajów, niech nam pan powie, czy taktyka w grze podwójnej opiera się na zasadach powszechnie stosowanych, czy też — zależy od temperamentu narodowego i posiada swoje odmiany w poszczególnych krajach.

Ciekawe pytanie, odpowiedział Brugnon. Odpowiedź na nie jest pozornie dość wykretna, ale tylko pozornie. Chodzi o to, że taktyka w grze podwójnej posiada swoje nienaruszalne, obowiązujące wszystkie reguły, ale — zarazem ulega pewnym zmianom w zastosowaniu życiowym i to właśnie w zależności od temperamentu graczy, a nawet — temperamentu narodowego.

Dla przykładu — powołam się na ostatnie walki w turnieju międzynarodowym o mistrzostwo Francji. W turnieju tym każdy mógł zaobserwować, przyglądając się rozgrywkom, że taktyka, stosowana przez pary amerykańskie jest zgoła inna niż taktyka australijska, posiadająca również swe cechy charakterystyczne. Amerykanie holdują wyłączenie taktyce ataku. Tej taktyce służy w

tenisie każde uderzenie: morderczy serwis, potężny strzał z voleya, nie do odbicia w smksh. Można było zauważyć, że najsilniejsze drivy amerykańscy tenisisci odbijali volejami, co wносиło do gry niewątpliwie czynnik ryzyka, ale za razem i — szybkości oraz siły. Oczywiście, jest to charakterystyka ogólna, bo poszczególni gracze amerykańscy wykazują różne od charakterystyki tej odchylenia.

Jeśli chodzi o scharakteryzowanie zgoła odmiennej metody australijskiej — punkt ciężkości spoczywa raczej na taktyce obronnej. To też tenisisci australijscy są mistrzami lobów, w których nigdy niemal nie chybiali.

Pozatem — oczywiście — tenisisci poszczególnych krajów posiadają w taktyce gry podwójnej swoje cechy charakterystyczne.

Więc — taktyka francuska jest mniej brutalna niż amerykańska, ale również opiera się głównie na ofensywie. Francuzi ustępują amerykańkom zdecydowanie w dziedzinie serwisu. Natomiast, jeśli chodzi o defensywę, znakomicie stosować potrafia loby, nie pretendując zresztą do równości z graczami australijskimi.

W czasie całej mojej kariery tenisowej — za najlepszy double, jaki kiedykolwiek widziałem, uważam parę amerykańską — Williams i Richards, grającą w 1925 i 1926 roku.

Projekty lekkoatletyczne

Legii warszawskiej

Program tygodnia lekkoatletycznego Legii przedstawia się następująco:

15 b. m. mecz juniorów Legia—ZASS, 16 b. m. mecz kobiecy Legia—AZS, 17 i 18 b. m. mecz klasy B, Legia—AZS—Orzeł i mecz klasy C, Legia—AZS, 19 b. m. prawdopodobnie zawody z udziałem Nurmiego, Petkiewicza i Kusocińskiego, 20 i 21 b. m. międzynarodowe zawody z udziałem zawodników czeskich, szwedzkich, fińskich i węgierskich.

Bieg kolarski

do Morza Polskiego

Warszawski Okręgowy Związek Kolarski zamierza zorganizować w dniach od 1—5 października, zamiast niedoszłego do skutku biegu dookoła Polski, bieg kolarski do Morza Polskiego, składający się z 4-eh etapów, a mianowicie: I etap Warszawa—Grudziądz 291 km., II etap Grudziądz—Gdynia 181 km., następnie trzeciego dnia odpoczynek, III etap Gdynia—Toruń 247 km., IV etap Toruń—Warszawa 234 km. Razem 903 km. Bieg ten organizowany jest w porozumieniu z PUWF.

Powrót polskich

wioślarzy z Paryża

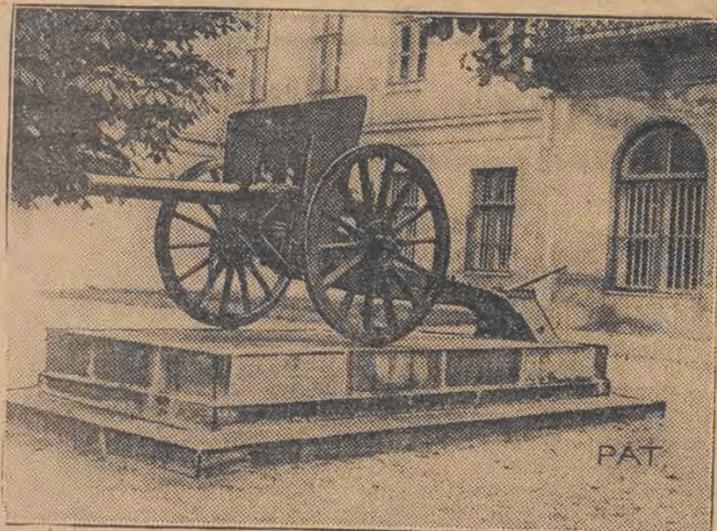
Wioślarze polscy, którzy wvruszyli 14 lipca z Poznania drogami śródlądowymi, przybyli do Havru. Dwuch z nich po osiągnięciu celu podróży udało się natychmiast przez Paryż do Poznania, a trzeci wraz z łodzią wraca do Gdyni na pokładzie statku „Virginie”.

Kto najlepiej

skacze w Europie

Lista najlepszych europejskich skoczków w dal przedstawia się następująco: Kochormann (Hamburg) 7,61, Balog (Węgry) 7,45, Svenson (Szwecja) 7,42, Molle (Niemcy) 7,41, Hallberg (Szwecja) 7,38, Viebach (Niemcy) 7,34, Peter (Finlandja) 7,33, Meler (Niemcy) 7,32, Doberman (Niemcy) 7,32, Szabo (Węgry) 7,31, De Boer (Holandia) 7,30. Jak widzimy na 10 najlepszych skoczków Europy wypada aż czterech Niemców, którzy czynią kolosalne postępy niemal we wszystkich konkurencjach sportowych.

Samiątka z wojny polsko-bolszewickiej



Dziato w ogrodzie Uniwersytetu Warszawskiego, zdobyte przez legie akademicka na bolszewikach w 1920 r.

„Solituczny” hotel



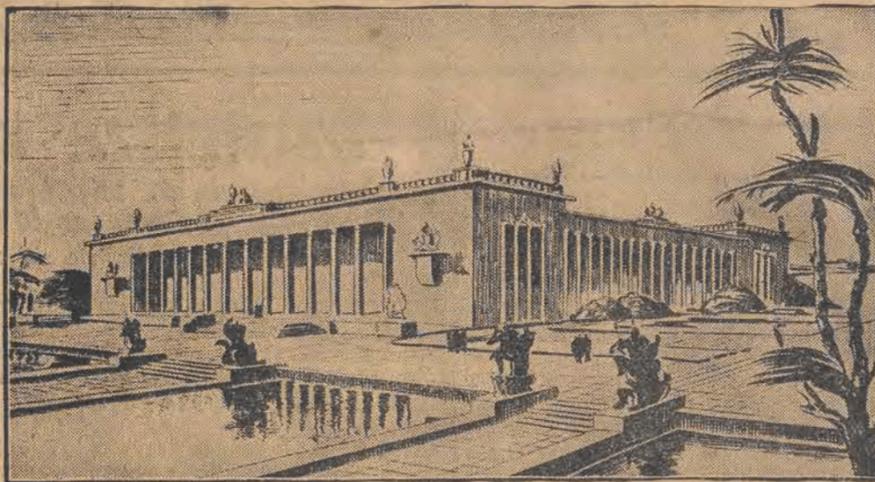
„Grand Hotel de la Metropole” — największy hotel w Genewie, w którym zamieszkuje Iwja część delegatów, biorących udział w obradach Ligi narodów.

Bezrobocie w kraju dolarów



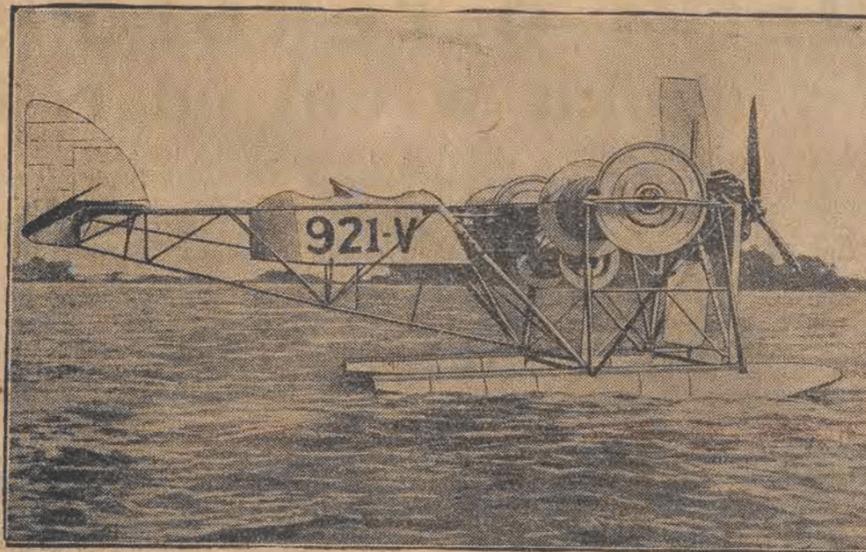
W Ameryce jest obecnie 7 milionów bezrobotnych. Nic więc dziwnego, że gdy jedna z firm nowojorskich ogłosiła zapotrzebowanie na 135 robotników, na ulicy zebrało się około 6.000 osób.

Pałac maharadży



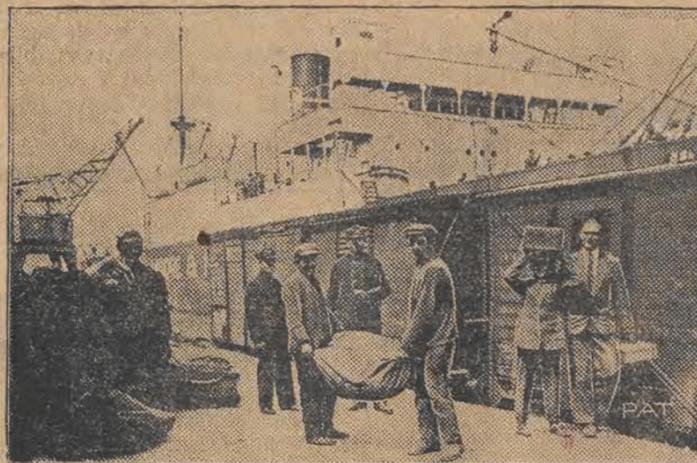
Nowowbudowany pałac jednego z najbogatszych książąt hinduskich, Maharadży Tripura.

Przewrót w lotnictwie



Pierwszy samolot motorowy, wybudowany w Ameryce w wielkiej tajemnicy. Zamiast płaszczyzn nośnych, samolot ten ma bębny aluminiowe, dzięki czemu może osiągnąć znacznie większą szybkość.

Ruch pocztowy Ameryka—Polska



Wyładowywanie z okretu do wagonów poczty z Ameryki, która obecnie przychodzi bezpośrednio z New-Yorku do Gdyni.

Zapowiedź „marszu na Rygę” pod zielonymi sztandarami chłopów łotewskich

Ryga, 14 września.
„Latvis” podaje, iż w Kreuzburgu odbyło się tłumne zgromadzenie chłopów łotewskich, niezadowolonych z po-

lityki rządu i sejmu, krzywdzącej, zdaniem chłopów, rolnictwo łotewskie i zbyt tolerancyjnej w stosunku do ży-

wiołów wywrotowych. Na zgromadze-

niu tem zapadła uchwała o urządzeniu „marszu na Rygę” wzorem „marszu na Helsingfors”, urządzonego przez chłopów fińskich.

Uczestnicy marszu zamierzają wejść do gmachu parlamentu łotewskiego i po zostaniu w tym gmachu, dopóki sejm nie uchwali odpowiednich ustaw,

Nim jednak zostaną powzięte ostateczne decyzje w sprawie „marszu na Rygę”, organizacje chłopskie uczynią próbę wywarcia nacisku na rząd i sejm drogą zwykłych rokowań.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobnie 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.